

**W jaki sposób współczesny nastolatek postrzega radio?**

Chyba wszyscy zgodzimy się ze stwierdzeniem, że dzisiejsi młodzi ludzie (przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, uczniowie szkół średnich, a nawet studenci) nie znają radia w ogóle, ponieważ to medium umarło (lub nie pojawiło się w ich świecie wcale) wraz z narodzinami i gwałtownym rozwojem serwisów internetowych, platform muzycznych i innych aplikacji wykorzystujących przede wszystkim obraz i dźwięk. Jeżeli młodzi ludzie kojarzą radio, to tylko jako „muzyczny wypełniacz” czasu spędzanego z rodzicami w aucie w trakcie dłuższej podróży lub porannych szybkich dojazdów do szkoły. Wiedzą jeszcze, że takie urządzenie przygrywa pokoleniu rodziców, no i przede wszystkim generacji dziadków, co niekiedy bywa tematem niewybrednych żartów młodych ludzi. Radio jako sposób przekazywania treści, emocji, wiadomości, muzyki, jako forma kontaktu człowieka z człowiekiem, nie istnieje w świecie młodych. Narzędzie to, w najlepszym razie, zredukowane zostało do możliwości transmitowania głośnej muzyki i reklam w samochodzie, galerii handlowej, w gabinecie kosmetyczki czy u fryzjera.

Czy jednak tak musi być? Czy radio zasłużyło sobie na nieistnienie, czy jest narzędziem nieatrakcyjnym, niczego ciekawego nie może już zaproponować wiecznie „osłuchawkowanym” młodym ludziom? W szkole bowiem, może po raz pierwszy i niestety ostatni, młodzi ludzie mogą zetknąć się z magią żywego słowa, z narzędziem, które odcyfrować można słuchem, wyobraźnią (dziś także zmysłem wzroku, o czym za chwilę), gdyż zasoby Polskiego Radia są nieprzebrane – wszak ta instytucja za moment (niecałe trzy lata w chwili, kiedy piszę te słowa) będzie obchodziła setne urodziny.

**Radio w szkole?**

Radio w szkole powinno zaistnieć z kilku powodów. Po pierwsze, porządne audycje radiowe mogą dać młodym ludziom wartości, których w dzisiejszym świecie próżno szukać. A więc w radiu znajdziemy spokój, zamysł, mądrość, równowagę, czasem ciszę. Po wtóre, możemy usłyszeć piękny język, zupełnie inny od bełkotu charakterystycznego dla mediów społecznościowych, w których wszystko, co wulgarnie, rozpasane i głośne, wiezie prym. No i w końcu w radiu znajdziemy niezwykle osoby, usłyszemy ludzi mądrych, mających coś do powiedzenia, posługujących się starą i „egzotyczną” dziś polszczyzną, których obecności nie doświadczymy w popularnych serwisach, gdyż tam królują znający się na wszystkim celebryci, którzy jak już coś powiedzą, to lepiej często, by milczeli. Ale to oni właśnie są autorytetami nastolatków, więc radio może „pokazać” inny rodzaj człowieka. Przedstawiciele młodego pokolenia znają „życiorysy” internetowych gwiazdek na przestrzał, kojarzą twarze, rozpoznają głosy, a przede wszystkim kupują produkty przez nie promowane. Gwiazdy Internetu, które mają do zaoferowania jedynie swoje losy i kolejne kolekcje różnorodnych produktów, o wiele szybciej zostaną rozpoznane, niż ludzie faktycznie słynący z jakichś

dokonań, co udowodniono nie raz, na przykład w zamieszczonych w sieci programach pokazujących, że matura niekoniecznie ma jakąś wartość. Kopernik, Piłsudski, Skłodowska, Wojtyła, Miłosz czy Szyborska, jeśli będą mieli szczęście, zostaną pomyleni z jakimś influencerem, jeśli nie, nie zostaną skojarzeni z nikim. Po prostu nie istnieli i nie istnieją w świadomości większości współczesnej młodzieży.

### **Czym są serwisy specjalne Polskiego Radia?**

Warto więc na lekcjach powrócić do niezwyklego źródła, które już kilkadziesiąt lat temu było promowane w edukacji. Szczególne znaczenie wtedy przypisano słuchowisku<sup>1</sup>, potem oczywiście zostało ono wyparte, umarło, nowoczesność skazała to medium na banicję w ogóle, pojawiły się w klasach elektroniczne tablice, ekrany, zestawy multimedialne. Nie było miejsca na „antyczne” urządzenia, ale należy przywrócić radio szkole w nowej odsłonie, czyli na lekcjach różnych przedmiotów wykorzystywać serwisy specjalne Polskiego Radia, zamieszczone na stronie internetowej <https://serwisyspecialne.polskieradio.pl><sup>2</sup>.

Co znajdziemy na wskazanej wyżej stronie? Otóż zetkniemy się z bogactwem kolejnych podstron, prawdziwą wirtualną szkatułą, którą bez przerwy możemy otwierać, a skarby w niej schowane są nieprzebrane. Możemy je oglądać, możemy się w nie wsłuchiwać, czytać. W kolejnych częściach serwisu znajdziemy działy, które mogą sobie „przywłaszczyć” nauczyciele języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie, historii i teraźniejszości, plastyki, muzyki, a nawet języków obcych. Można te materiały wykorzystać także na godzinach z wychowawcą czy uroczystościach szkolnych. Na głównej stronie zobaczymy podział na poszczególne serwisy, wśród których znajdziemy segment poświęcony literaturze, a w nim kolejne strony i sążniste zasoby dotyczące różnych postaci i tematów: Zbigniewa Herberta, Marka Hłaski, Leopolda Tyrmanda, Jarosława Marka Rymkiewicza, ks. Józefa Tischnera, Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Jonasza Kofty, Andrzeja Bobkowskiego, Henryka Sienkiewicza, Józefa Czapskiego, Josifa Brodskiego, Osipa Mandelsztama, Stanisława Witkiewicza, Bolesława Prusa, Stanisława Lema, Cypriana Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, literatury zakazanej, drugiego obiegu wydawniczego.

Następnie wielkie działy poświęcone historii („Dzieje Polski”, „Za żelazną kurtyną”), a w nich ogromne zasoby dotyczące: wojny polsko-bolszewickiej, Witolda Pileckiego, powstania w getcie warszawskim, zbrodni katyńskiej, Polaków ratujących Żydów, Polaków na frontach II wojny światowej, bitwy o Anglię, Wołynia, Marca 1968, Żołnierzy Wyklętych, Grudnia 1970, Września 1939, Czerwca 1956, Solidarności Walczącej, pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, stanu wojennego, Unii Lubelskiej, „Mazurka Dąbrowskiego”, Józefa Piłsudskiego, Sierpnia 1980, wyzwolenia Auschwitz, Stanisława Sosabowskiego, Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, niemieckich obozów koncentracyjnych, polskich marynarzy w II wojnie światowej, Cichociemnych, Komitetu Obrony Robotników, Budapesztu 1956, buntów w Gułagu, Pragi 1968, Ryszarda Kuklińskiego.

---

<sup>1</sup> Zob. S. Bardijewska, *Nagie słowo. Rzecz o słuchowisku*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2001.

<sup>2</sup> Dostępny online [data dostępu: 20.08.2023].

Jest też osobny dział, który przedstawia wielkie osobowości, a więc Jana Pawła II, Jerzego Kukuczkę, Stefana Wyszyńskiego, Annę Walentynowicz, Josepha Conrada, Jana Karskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Jana Olszewskiego, Józefa Piłsudskiego.

Odnajdziemy także gigantów muzyki: Krzysztofa Pendereckiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Klenczona.

Dlaczego warto wykorzystać te materiały na lekcjach? Odpowiedź jest prosta: w serwisie tradycja spotyka się z nowoczesnością bardzo udanie, ogromne zasoby ukazane zostały niezwykle atrakcyjnie, to znaczy konkretna wiedza jest podawana w sposób, którego wymagają współcześni uczniowie: obraz łączy się z dźwiękiem, słowo z muzyką, strony są kolorowe, pełno w nich animacji, ruchu. Budowa ich trochę przypomina konstrukcję mediów społecznościowych, jednak w odróżnieniu od nich na stronach serwisów specjalnych Polskiego Radia nie znajdziemy „medialnej papki”, krzyku i fermentu, skandalu i pustki. Uczniowie nasi będą mogli zetknąć się z fachową wiedzą, archiwalnymi materiałami, mapami, znakomitymi zdjęciami świetnej jakości i fragmentami audycji, w których wypowiadają się wielcy. To są „produkty”, które warto „sprzedać” młodzieży w szkole. Wszystko ma formę skondensowaną, taką jaką dzisiejszy świat lubi, ale przygotowane materiały są ciekawe i mają wielką wartość merytoryczną. Kolejne podstrony można wykorzystać w formule lekcji (klasy) odwróconej, prezentacji, jako urozmaicenie lekcji – gdy prezentujemy fragment wypowiedzi specjalisty albo głos poety, którego wiersz aktualnie omawiany jest na lekcji. Sposobów jest bardzo wiele, zachęcam zatem do wirtualnego serfowania, eksploracji nieprzebranych zasobów. Propozycje lekcji z wykorzystaniem serwisów specjalnych Polskiego Radia bardzo chętnie opublikujemy na łamach naszego kwartalnika „CENne Wiadomości”.